

Sygn. akt I ACa 833/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 stycznia 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Ewa Mierzejewska
Sędzia:	SA Ewa Bazelan - sprawozdawca
Sędzia:	SA Magdalena Kuczyńska
Protokolant	starszy sekretarz sądowy Izabela Lipska

po rozpoznaniu w dniu 15 stycznia 2021 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) we W.

przeciwko pozwanym W. M. i S. M.

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną

na skutek apelacji pozwanym od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia

5 lipca 2019 r. sygn. akt I C 871/18

I. zmienia częściowo zaskarżony wyrok:

a) w punkcie I w ten sposób, że nadaje mu następujące brzmienie:

„uznaje za bezskuteczną w stosunku do powoda - (...) z siedzibą we W. czynność prawną w postaci umowy sprzedaży dokonaną w dniu 21 września 2015 roku przed Notariuszem L. Z. prowadzącym Kancelarię Notarialną w S., wpisaną do repertorium A pod nr (...), na podstawie której pozwani W. M. i S. M. stali się właścicielami nieruchomości lokalowej położonej w S., dla której to nieruchomości Sąd Rejonowy (...) w S. X Wydział Ksiąg wieczystych prowadzi księgę wieczystą Kw nr (...), celem zaspokojenia wierzytelności powoda określonych prawomocnym nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym przez Sąd Okręgowy w S. VIII Wydział Gospodarczy w dniu 27 lutego 2018 roku, sygn. akt (...) oraz prawomocnym nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym przez Sąd Okręgowy w S. VIII Wydział Gospodarczy z dnia 13 marca 2018 roku, sygn. akt (...) – do wysokości 108.000 (sto osiem tysięcy) złotych oraz oddała powództwo w pozostałej części”;

a) w punkcie II w ten sposób, że obniża kwotę zasądzoną tytułem zwrotu kosztów procesu od pozwanym na rzecz powoda do kwoty 4.320 (cztery tysiące trzysta dwadzieścia) złotych;

I. oddała apelację w pozostałej części;

II. zasądza od powoda (...) z siedzibą we W. na rzecz pozwanych W. M. i S. M. kwotę 7.410 (siedem tysięcy czterysta dziesięć) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za II instancję.

I ACa 833/19

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Lublinie wyrokiem z dnia 5 lipca 2019 roku:

I. uznał za bezskuteczną w stosunku do powoda - (...) z siedzibą we W. czynność prawną w postaci umowy sprzedaży dokonaną w dniu 21 września 2015 r. przed Notariuszem L. Z. prowadzącym Kancelarię Notarialną w S., wpisaną do repertorium A pod nr (...), na podstawie której pozwani W. M. i S. M. stali się właścicielami nieruchomości lokalowej położonej w S., dla której to nieruchomości Sąd Rejonowy (...) w S. X Wydział Ksiąg wieczystych prowadzi księgę wieczystą Kw nr (...), celem zaspokojenia wierzytelności powoda określonej prawomocnym nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym przez Sąd Okręgowy w S. VIII Wydział Gospodarczy w dniu 27 lutego 2018 roku, sygn. akt (...) w kwocie 231.821,62 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 11 stycznia 2018 r. oraz wierzytelności określonej prawomocnym nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym przez Sąd Okręgowy w S. VIII Wydział Gospodarczy z dnia 13 marca 2018 r., sygn. akt (...) w kwocie 114.327,16 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 11 stycznia 2018 r.;

II. zasądził solidarnie od pozwanych W. M. oraz S. M. na rzecz powoda (...) z siedzibą we W. kwotę 11.408,50 zł tytułem zwrotu części należnych kosztów procesu;

III. przejął nieuiszczone koszty sądowe na rachunek Skarbu Państwa.

W uzasadnieniu postanowienia Sąd Okręgowy wskazał na następujące ustalenia i motywy rozstrzygnięcia.

Dłużnik P. M. jest synem pozwanych W. M. i S. M.. Od czasu studiów zamieszkiwał, a następnie pracował w S., od 1994 r. prowadząc jednoosobową działalność gospodarczą.

Umową darowizny i umową zamiany z dnia 2 sierpnia 2007 r. zawartą w formie aktu notarialnego w Kancelarii Notarialnej notariusza A. T. w L., za Rep (...), P. M. przeniósł na pozwanych W. T. i S. małżonków M. spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) w L. w zamian za co rodzice przenieśli na jego rzecz spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) przy ulicy (...) w S.. Wartość każdego z przedmiotów zamiany strony określiły na kwotę 180.000 zł.

Od dnia 21 lutego 2011 r. P. M. posiadał pełnomocnictwo do rachunku bankowego W. M. i był uprawniony do dokonywania z niego wypłat. Korzystając ze środków finansowych rodziców P. M. nie zgłaszał pożyczki do urzędu skarbowego i nie składał deklaracji w sprawie podatku od czynności cywilnoprawnych.

W dniu 21 września 2015 r. dłużnik P. M. zawarł za Rep (...) z pozwanymi W. M. i S. M. w Kancelarii Notarialnej notariusza L. Z. w S. umowę sprzedaży w formie aktu notarialnego, na mocy której sprzedał rodzicom lokal mieszkalny nr (...) położony w S. przy ul. (...), objęty księgą wieczystą numer (...) o pow. 65,91 m² wraz z udziałem 65/10000 części nieruchomości wspólnej objętej księgą wieczystą numer (...), które pierwotnie nabył w drodze zamiany na podstawie Umowy darowizny oraz umowy zamiany z dnia 2 sierpnia 2007 roku (aktem notarialnym Rep (...)), a następnie po przekształceniu ww. prawa lokal ten nabył na podstawie Umowy ustanowienia odrębnej własności lokalu i przeniesienia własności z dnia 7 marca 2011 roku (akt notarialny Rep (...)) za cenę 132.000 zł.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dacie zawarcia umowy w dziale IV księgi prowadzonej dla tej nieruchomości wpisana była hipoteka umowna do kwoty 254.840 zł na rzecz (...) Bank (...) Spółka Akcyjna Oddział 2 w S. dla zabezpieczenia kredytu, odsetek, kosztów postępowania oraz innych roszczeń ubocznych, wynikających z umowy kredytowej. Istniejący stan zadłużenia wynosił wówczas 131.517,32 zł i P. M. oświadczył, iż z uzyskanej ceny przedmiotu umowy całkowicie je spłaci. W dniu 28 września 2015 r. P. M. wystąpił z wnioskiem o potrącenie z rachunku bankowego

kwoty odpowiadającej całkowitej spłacie kredytu, a w dniu 30 września 2015 roku, na podstawie oświadczenia banku dokonano wykreślenia hipoteki umownej z prowadzonej dla nieruchomości księgi wieczystej numer (...).

Do dnia 22 września 2015 r. P. M. spłacał zobowiązania jakie posiadał wobec (...) Bank (...) Spółka Akcyjnej ze środków pozyskanych głównie z bieżącej działalności. Pismami z dnia 1 czerwca 2016 roku, nadanymi w dniu 3 czerwca 2016 r., (...) Bank Spółka Akcyjna działający jako następcą prawny (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej, poinformował kredytobiorcę o tym, iż z powodu niedotrzymania warunków umów pożyczki (...) nr (...) zawartej w dniu 29 maja 2015 roku i nr (...) zawartej w dniu 13 czerwca 2014 r., dokonuje ich wypowiedzenia z zachowaniem 30 dniowego okresu wypowiedzenia liczonego od dnia doręczenia pisma.

Nakazem zapłaty wydanym przez Sąd Okręgowy w S. w postępowaniu upominawczym w dniu 27 lutego 2018 r., sygn. akt (...), zobowiązano P. M. do zapłaty na rzecz (...) we W., w ciągu dwóch tygodni od doręczenia nakazu kwoty 231.831,62 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 11 stycznia 2018 r. oraz kwoty 10.115 zł tytułem kosztów procesu albo wniesienia w tym terminie sprzeciwu.

Kolejnym nakazem zapłaty wydanym przez Sąd Okręgowy w S. w postępowaniu upominawczym w dniu 13 marca 2018 roku, sygn. akt (...), zobowiązano P. M. do zapłaty na rzecz (...) we W. w ciągu dwóch tygodni od doręczenia nakazu kwoty 114.327,16 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 11 stycznia 2018r. oraz kwoty 5.047 zł tytułem kosztów procesu albo wniesienia w tym terminie sprzeciwu.

Wnioskami z dnia 5 czerwca 2018 r. powód zwrócił się do Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym dla miasta (...) o wszczęcie egzekucji przeciwko P. M. w oparciu o wydane tytuły wykonawcze. Prowadzone postępowania egzekucyjne nie doprowadziły do wyegzekwowania należności na rzecz powoda. Postanowieniem Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym (...) w S. z dnia 27 listopada 2018 r. umorzono postępowanie prowadzone w oparciu o nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym wydany w sprawie sygn. akt (...), zaopatrzony w klauzulę wykonalności z dnia 24 kwietnia 2018 r. wobec bezskuteczności egzekucji.

Pozwani posiadali wiedzę o kredycie hipotecznym syna, nie wiedzieli natomiast o skali innych zobowiązań P. M.. Zawierając umowę sprzedaży mieszkania mieli pełną świadomość tego, iż jego wartość wskazana w umowie jest znacznie niższa niż cena rynkowa nieruchomości. Postanowili jednak zrekompensować sobie wypłaty jakich dokonywał syn pozwanych posiadając pełnomocnictwo do rachunku bankowego matki. Suma wypłat dokonanych w okresie od 21 lutego 2011 r. do 21 września 2015 r. wynosiła 194.700 zł, a kwoty wpłacone na ten rachunek przez P. M. do dnia 21 września 2015 r. wynosiły 42.100 zł.

Za namową rodziców P. M. w dniu 29 września 2015 r. odbył jednorazową wizytę u specjalisty z zakresu psychiatrii, który w zaświadczeniu lekarskim wystawionym na potrzeby przedłożenia w Sądzie wpisał uzależnienie od hazardu. P. M. nie posiada majątku, nie pracuje. Wykonuje drobne zlecenia dla znajomych, którzy oddają mu część dochodu. Mieszka w dalszym ciągu w mieszkaniu, które sprzedał rodzicom. W dacie zawierania umowy sprzedaży zobowiązania dłużnika poza kredytem zabezpieczonym hipoteką, który został spłacony wynosiły ponad 600.000 zł. W styczniu 2016 r. P. M. zawiesił prowadzenie działalności gospodarczej, a w dniu 19 stycznia 2018 r. dokonano wykreślenia jej z rejestru Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej Rzeczypospolitej Polskiej.

Ustalając stan faktyczny, Sąd Okręgowy opierał się na dowodach z dokumentów, które nie były kwestionowane przez strony, nie budziły również wątpliwości Sądu i z tych też względów zostały uznane za wiarygodne.

Oceniając zeznania pozwanych Sąd Okręgowy uznał za niewiarygodne twierdzenia o rozliczeniu w cenie mieszkania nabytego od P. M. zobowiązań z tytułu (pożyczki) wypłat jakich syn dokonywał posiadając pełnomocnictwo do rachunku bankowego.

Za niewiarygodne Sąd Okręgowy uznał zeznania S. M., który podał, iż o długach syna dowiedział się z żoną dopiero wówczas, kiedy otrzymali pozew w niniejszej sprawie. Abstrahując bowiem od kwestii, kiedy pozwani uzyskali wiedzę o kredycie hipotecznym jaki został zaciągnięty przez P. M., braku świadomości istnienia innego zadłużenia przeczy

dalsza treść zeznań pozwanych, w której W. M. wskazuje, iż decyzja o zakupie mieszkania podyktowana była już istniejącym zadłużeniem oraz obawą, że mieszkanie zostanie w końcu zabrane. Rozbieżności ujawnione w treści zeznań pozwanych dotyczą także faktu ujawnienia uzależnienia P. M. od hazardu albowiem S. M. relacjonował, iż wspólnie z żoną ujawnili uzależnienie syna na początku września 2015 r., dokonując sprawdzenia historii osobistego rachunku bankowego P. M., czego konsekwencją była decyzja o zakupie mieszkania za cenę kredytu hipotecznego. Zeznania te potwierdzili pozwana i P. M., podczas gdy ze złożonego do akt zaświadczenia lekarskiego jednoznacznie wynika, iż stwierdzenie uzależnienia od hazardu u pacjenta P. M. odbyło się na jednorazowej wizycie u specjalisty psychiatry w dniu 29 września 2015 r. – a zatem już po dacie zawarcia umowy sprzedaży o uznanie bezskuteczności której obecnie domaga się powód.

W ocenie Sądu Okręgowego potwierdza to jedynie, iż pozwani w dacie zawarcia umowy sprzedaży mieli znacznie większą niż aktualnie przyznają świadomość co do sytuacji finansowej swojego syna oraz skali posiadanych przez niego zobowiązań. Niewiarygodne są więc rozbieżne twierdzenia, iż brak ujawnienia pożyczki udzielonej dłużnikowi w sporządzonym akcie notarialnym był spowodowany brakiem znajomości przepisów prawa albo zamiennie podnoszonego w tym zakresie sprzeciwu notariusza.

Sąd Okręgowy uznał, że powództwo jest zasadne i zasługuje na uwzględnienie w całości wskazując, że roszczenie swoje powód oparł na instytucji skargi pauliańskiej unormowanej w przepisach art. 527 i nast. k.c. W świetle art. 527 § 1 k.c., gdy w skutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową, każdy z wierzycieli może żądać uznania tej czynności za bezskuteczną w stosunku do niego, jeżeli dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, a osoba trzecia o tym wiedziała lub przy zachowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć.

Sąd Okręgowy wskazał, że wierzytelność powoda wynika z prawomocnych nakazów zapłaty wydanych w postępowaniu upominawczym przez Sąd Okręgowy w S. z dnia 27 lutego 2018 r. w sprawie sygn. akt (...) i z dnia 13 marca 2018 r. w sprawie sygn. akt (...), które zostały zaopatrzone w klauzulę wykonalności, a następnie jako tytuły wykonawcze stały się podstawą do wszczęcia postępowań egzekucyjnych prowadzonych przeciwko P. M.. Niespornie zatem w dacie zawarcia umowy sprzedaży z pozwanymi tj. 21 września 2015 . wierzytelności te istniały, ale nie były jeszcze wymagalne, albowiem zostały skutecznie wypowiedziane przez poprzednika prawnego powoda w czerwcu 2016 r., a następnie nabyte przez powoda. Powyższą sekwencję potwierdza wydanie prawomocnych nakazów zapłaty w postępowaniu upominawczym na rzecz powoda i zaopatrzenie ich w klauzulę wykonalności. Uwzględniając powyższe należało ustalić zarówno istnienie wierzytelności podlegającej ochronie po stronie powoda, jak i brak jej zaspokojenia z powodu bezskuteczności prowadzonej egzekucji, która skutkowałą umorzeniem postępowania prowadzonego w oparciu o tytuły wykonawcze wydane na rzecz powoda.

Sąd Okręgowy podzielił pogląd, zgodnie z którym wymóg istnienia konkretnej wierzytelności, nie oznacza wcale, że musi być ona wymagalna i to nawet w chwili wytoczenia powództwa lub że musi być stwierdzona wyrokiem (por. wyrok Sądu Najwyższego z 15 lutego 2013 roku, I CSK 323/12, LEX nr 1308002).

Sąd Okręgowy wskazał, że pozwani w sposób zupełnie nieuprawniony identyfikują spłatę zobowiązania zabezpieczonego hipoteką na rzecz innego wierzyciela z brakiem pokrzywdzenia powodowego funduszu, który wobec spłaty uprzywilejowanego wierzyciela z kwestionowanej czynności prawnej nie uzyskałby dochodzonej pozewem należności i to w żadnej części. Zgodnie z brzmieniem przepisu, z pokrzywdzeniem wierzyciela mamy bowiem do czynienia, gdy wskutek czynności dłużnik stał się niewypłacalny albo stał się niewypłacalny w wyższym stopniu, niż był przed dokonaniem czynności (art. 527 § 2 k.c.). Dłużnik jest zatem niewypłacalny, gdy cały jego majątek nie wystarcza na pokrycie długów. Niewypłacalność musi również istnieć realnie. Jest to przykładowo taki stan majątkowy dłużnika, w którym egzekucja prowadzona zgodnie z przepisami kodeksu postępowania cywilnego nie może przynieść zaspokojenia wierzyciela. Niewypłacalność w „wyższym stopniu” zachodzić będzie wówczas, gdy dojdzie do powiększenia niewypłacalności. Oceny czy czynność prawna krzywdzi wierzyciela, dokonuje się nie według stanu dokonania czynności, lecz według chwili jej zaskarżenia (wyrok SN z dnia 22 marca 2001r., sygn. akt V CKN 280/00, Lex nr 52793).

Do ustalenia przesłanki pokrzywdzenia wierzyciela wystarcza natomiast świadomość dłużnika, że czynność prawna przez niego dokonana może spowodować dla ogółu wierzycieli niemożność zaspokojenia się. Świadomość ta musi istnieć w chwili dokonania czynności prawnej. Zamiar pokrzywdzenia wierzyciela i zła wiara dłużnika nie są bowiem konieczne dla objęcia wierzyciela ochroną na podstawie art. 527 k.c. i nast. Wystarczy, że dłużnik takie pokrzywdzenie przewidywał w granicach ewentualności (por. wyrok SA w Poznaniu z 19 września 2006r., sygn. akt I ACa 1021/05, LEX nr 298435).

Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o zeznania P. M., że dokonując czynności prawnej sprzedaży nieruchomości na rzecz pozwanych poza wierzytelnością, która została zabezpieczona hipoteką posiadał dalsze zobowiązania w wysokości ok. 600.000 zł, które częściowo jeszcze wówczas spłacił ze środków pozyskanych na bieżąco z prowadzonej działalności gospodarczej, którą potem zawiesił i zaprzestał spłat wszelkich zobowiązań. Pozwani niewątpliwie uzyskali korzyść majątkową albowiem ustalona cena 132.000 zł nie tylko nie odpowiadała wartości rynkowej tej nieruchomości, ale również znacznie odbiegała od wartości 180.000 zł którą strony podawały w dokonanej w 2007 roku zamianie mieszkań z P. M..

W judykaturze przyjęto, że zamiar pokrzywdzenia, wymagany przez art. 530 k.c., nie powinien podlegać zawężającej wykładni, gdyż czyniłoby to iluzoryczną ochronę przyszłych wierzycieli. Oznacza to, że zamiar pokrzywdzenia należy przyjąć także u tego, kto w chwili dokonywania czynności liczył się, że w związku z jego działalnością może mieć wierzycieli i że czynność jego może być połączona z ich krzywdą (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2008 roku Lex numer 393901). Świadomość możliwego pokrzywdzenia jest również wystarczająca do przyjęcia zamiaru pokrzywdzenia, bowiem działanie ludzkie obejmuje w zasadzie nie tylko następstwa zamierzone, ale i te, których jakkolwiek nie chce się wywołać, przewiduje się jako możliwe, a zarazem objęte ich wolą. Z tego względu zamiar pokrzywdzenia należy przyjąć także u tego, kto w chwili dokonywania czynności liczył się z tym, że w związku z jego działalnością może mieć wierzycieli i że czynność jego może być połączona z ich krzywdą. Nie jest także konieczne, aby powstanie wierzytelności przyszłej było do końca pewne, a w szczególności by w chwili dokonywania czynności prawnej dłużnik znał przyszłych wierzycieli lub wiedział, kiedy i jakie wierzytelności powstaną.

Pokrzywdzenie wierzycieli jest zatem następstwem niewypłacalności dłużnika, stąd dla wykazania pokrzywdzenia wierzycieli wystarczające jest wykazanie niewypłacalności dłużnika. W realiach niniejszej sprawy ta niewypłacalność wynika z przebiegu postępowania egzekucyjnego przed Komornikiem Sądowym przy Sądzie Rejonowym (...) w S. prowadzonym za sygn. akt (...) i jego umorzenia wobec bezskuteczności egzekucji. Ponadto, z akt sprawy, w tym zeznań pozwanych i P. M., jasno wynika, iż dłużnik nie posiadał już żadnego majątku, do którego można by było skierować egzekucję, korzysta z mieszkania sprzedanego rodzicom i finansowej pomocy pozwanych, którzy nie wiedzą za co żyje i z czego się utrzymuje.

Pokrzywdzenie wierzycieli występuje nie tylko wtedy, kiedy wierzyciel realnie może zaspokoić swoją wierzytelność z określonej czynności prawnej, której przedmiotem jest nieruchomość (w tym przypadku obciążona hipoteką), ale już wtedy, gdy poprzez dokonanie takiej czynności prawnej powiększony zostaje stopień niewypłacalności dłużnika. W omawianym przypadku poprzez przeniesienie własności nieruchomości w drodze sprzedaży przy znacznej dysproporcji ustalonej ceny sprzedaży nieruchomości do jej rzeczywistej wartości rynkowej, stopień niewypłacalności P. M. uległ zwiększeniu. Nadto, jak trafnie wyjaśnił Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 22 grudnia 2015 r. w sprawie o sygn. akt I ACa 1025/15 (opubl. LEX nr 2000502), istnienie innych długów (nawet zabezpieczonych hipotecznie) nie oznacza automatycznie braku możliwości zaspokojenia się wierzyciela dysponującego tytułem egzekucyjnym i gotowym wszcząć egzekucję. Inne długi mogą być niewymagalne, nie mówiąc o możliwości przyłączenia się przez innych wierzycieli do egzekucji, do czego potrzebny jest tytuł wykonawczy, czyli tytuł egzekucyjny np. wyrok sądu zaopatrzony w klauzulę wykonalności. Sąd w powoływanym orzeczeniu wyjaśnił, że sama hipoteka stanowi tylko formę zabezpieczenia właściwej wierzytelności i nie daje jeszcze podstawy do uczestniczenia w egzekucji wszczętej przez innego wierzyciela. Jeśli dłużnik właściwie realizuje zabezpieczoną wierzytelność, np. kredytową i regularnie spłaca kredyt, to każda spłata powoduje stopniowe wygaśnięcie nie tylko samej wierzytelności, ale również hipoteki. Prawidłowe wykonywanie umowy powoduje zatem, że wierzyciel hipoteczny nigdy nie skorzysta z

hipoteki, nie ma ona wówczas realnego znaczenia dla stopnia zaspokojenia się pozostałych wierzycieli z zabezpieczonej wierzytelności przez wierzyciela egzekwującego nie dysponującego zabezpieczeniem hipotecznym. Jeżeli natomiast dłużnik posiadający wiele długów wyzbywa się nieruchomości (co z reguły przemawia za pokrzywdzeniem wierzycieli), to w procesie pauliańskim nie wystarczy samo twierdzenie, że wyzbycie się nieruchomości nie szkodzi wierzycielom, z powołaniem się na sam fakt wpisania hipotek na dzień dokonania czynności i na dzień orzekania. Zgodnie z ciężarem dowodu po stronie pozwanych (art. 6 k.c.), istniała konieczność wykazania, że wierzytelność zabezpieczona hipoteką była w konkretnej dacie już wymagalna, a wierzyciel mógł w niedługim czasie uzyskać tytuł wykonawczy. Takiego stanu rzeczy pozwani w niniejszej sprawie nie wykazali, a co więcej, inicjatywy dowodowej w tym zakresie nie przejawiali.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy przyjął, że przeniesienie własności nieruchomości nastąpiło z pokrzywdzeniem wierzycieli, przy czym dłużnik P. M. świadomość ich pokrzywdzenia posiadał co sam przyznał. Po pierwsze, określił swoje inne zobowiązania na dalszą kwotę ok. 600.000 zł, po drugie, z powodu wiedzy o nieadekwatności uzyskanego ekwiwalentu do wartości rynkowej nieruchomości, co w sposób oczywisty implikowało jego niewyplacalność w wyższym stopniu aniżeli przed dokonaniem kwestionowanej czynności prawnej.

Sąd Okręgowy uznał, że postępowanie dowodowe przeprowadzone w sprawie dało podstawę również do przyjęcia, iż pozwani dokonując czynności prawnej umowy sprzedaży z dłużnikiem mieli świadomość, iż ich syn działa z pokrzywdzeniem swoich wierzycieli. Motywy dokonania kwestionowanej czynności prawnej są czytelne w świetle kategoriycznych stwierdzeń pozwanej W. M.. Ponadto, w oparciu o zeznania pozwanych ustalono, iż P. M. jeszcze przed ustanowieniem pełnomocnictwa do rachunku bankowego prowadząc działalność gospodarczą miał już kłopoty z płynnością finansową i korzystał z ich wsparcia od 2010 r. Powyższe dodatkowo przekonuje, iż świadomość pozwanych co do sytuacji materialnej dłużnika, w tym wysokości zadłużeń jakie posiadał oraz ilości wierzycieli była znacznie większa niż obecnie przyznają w tym postępowaniu. Z tych wszystkich względów powództwo zostało uwzględnione w całości.

Końcowo Sąd Okręgowy podkreślił, że utrwalony pozostaje w orzecznictwie Sądu Najwyższego pogląd, zgodnie z którym sentencja wyroku uwzględniającego powództwo na podstawie art. 527 k.c. powinna określać wierzytelność zarówno pod względem podmiotowym, jak i przedmiotowym. Sąd uwzględniając zatem skargę pauliańską powinien więc w sentencji wyroku wskazać nie tylko osobę wierzyciela pokrzywdzonego na skutek czynności prawnej dokonanej przez dłużnika, lecz również powinien określić konkretną wierzytelność, ze względu na którą uznaje się czynność prawną dłużnika za bezskuteczną w stosunku do danego wierzyciela. Stąd też w niniejszym przypadku szczegółowemu opisaniu podlega wyrok, z którego wynika wierzytelność wobec powoda (pkt I sentencji).

O kosztach procesu, Sąd Okręgowy orzekł w pkt II sentencji wyroku na podstawie zasady słuszności wyrażonej w art. 102 k.p.c. i obciążył pozwanych obowiązkiem zwrotu jedynie połowy kosztów procesu poniesionych przez powoda, tj. w wysokości 11.408,50 zł.

Na podstawie art. 113 pkt 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2019 r., poz. 785tekst jedn. ze zm.) Sąd Okręgowy odstąpił od obciążania pozwanych kosztami sądowymi, które przejął na rachunek Skarbu Państwa

Apelację od tego wyroku wnieśli pozwani, zaskarżając go w całości. Wyrokowi zarzucili:

I. Naruszenie przepisów prawa procesowego:

1. przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego z pominięciem listów napisanych przez pozwaną W. M. do syna P. M. wraz z kopertami potwierdzającymi daty ich nadania do syna i wysłanych odpowiednio w dniach: 5 października 2011r., 27 czerwca 2012 r., 13 listopada 2013 r., z których jednoznacznie wynika wola zawarcia pomiędzy pozwanymi a P. M. umowy pożyczki, czy też właściwiej umów pożyczek na łączną kwotę 194.700 zł (wg stanu na dzień 21 września 2015 r.), która to pożyczka została zwrócona w zakresie kwoty 42.100 zł (jak wynika ze złożonych zaświadczeń (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. oraz potwierdzeń przelewów), co w konsekwencji doprowadziło Sąd I instancji do błędnego ustalenia, że wypłaty i przelewy kwot

dokonywane przez P. M. z rachunku bankowego matki nie były dokonywane z obowiązkiem zwrotu na podstawie zawartej pomiędzy pozwanymi a P. M. umowy pożyczki;

2. przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i odmowę wiarygodności zeznań zarówno pozwanych, jak również świadka P. M. w zakresie, w jakim wskazywali oni na dokonanie w cenie mieszkania wzajemnych rozliczeń zobowiązań P. M. w stosunku do pozwanych z tytułu pożyczki udzielonej do dnia sprzedaży mieszkania, które to rozliczenia wraz z kwotą przeznaczoną na spłatę zabezpieczonego hipotecznie kredytu z nawiązką wyczerpały wartość zbytej nieruchomości zarówno według stanu na dzień dokonywania czynności, jak również na dzień orzekania, co w konsekwencji doprowadziło Sąd I instancji do błędnego uznania, że czynność prawna w postaci umowy sprzedaży, z dnia 21 września 2015 r. dokonana została z pokrzywdzeniem powoda;

3. przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i w odniesieniu do faktu zawarcia pomiędzy stronami umowy pożyczki uznanie za decydujące i przemawiające przeciwko temu faktowi zeznań pozwanego S. M. oraz świadka P. M., którzy w przybliżeniu wskazywali na wysokość udzielonej pożyczki, jak również pozwanej W. M. o zwrocie przez P. M. pożyczki jedynie w kwotach dwukrotnie po 5.000 zł oraz jednokrotnie 3.000 zł, co stoi w sprzeczności z twierdzeniami zawartymi w składanych przez pełnomocnika pozwanych pismach procesowych, co w konsekwencji doprowadziło do bezzasadnego przyznania większej wiarygodności zeznaniom osób, z których jedna ze względów zdrowotnych może nie pamiętać, bądź odmiennie od rzeczywistości relacjonować fakty (jak wynika z treści złożonego przy piśmie procesowym pozwanych z dnia 10 grudnia 2018 r. zaświadczenia lekarskiego odnoszącego się do pozwanej W. M. „Pacjentka ma kłopoty z pamięcią”), niż dokumentom bankowym, które nie mogą wskazywać na inne, niż obiektywnie i rzeczywiście zaistniałe fakty;

4. przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wyprowadzenie z materiału dowodowego, tj. zeznań pozwanych wniosków z niego nie wypływających i uznanie, że pozwani ujawnili uzależnienie syna od hazardu na początku września 2015 r., co doprowadziło do zakupu od niego mieszkania, podczas gdy z zeznań pozwanego S. M. wynika jedynie, że przed zawarciem umowy sprzedaży pozwani odkryli na co syn przeznacza pożyczane od rodziców pieniądze, co doprowadziło Sąd do bezzasadnego uznania, że w dacie zawarcia zaskarżonej umowy sprzedaży pozwani posiadali znacznie większą świadomość co do sytuacji finansowej syna oraz zaciągniętych przez niego zobowiązań;

5. przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów i bezzasadne uznanie, że pozwani nie wykazali braku posiadania przez nich wiedzy o innych niż zabezpieczone hipotecznie zobowiązaniach, podczas gdy z zeznania zarówno pozwanych, jak też świadka P. M. spójnie wskazują o braku otrzymania, bądź też przekazywania takich informacji, co doprowadziło do błędnego ustalenia, że pozwani nie obalili wynikającego z przepisu art. 527 § 3 k.c. domniemania posiadania wiedzy o działaniu dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli;

6. przepisu art. 231 k.p.c. poprzez bezzasadne przyjęcie domniemania faktycznego istotnego dla rozstrzygnięcia faktu w postaci braku zawarcia pomiędzy pozwanymi a P. M. umowy pożyczki na podstawie faktu nieskładania przez P. M. deklaracji w zakresie podatku od czynności cywilno-prawnych w odniesieniu do zawartej umowy pożyczki, w sytuacji w której kwestia dokonania, czy też niedokonania rozliczeń podatkowych pozostaje bez wpływu na zawarcie umowy na podstawie złożenia przez strony zgodnych oświadczeń woli;

7. przepisu art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak wskazania przyczyn, dla których Sąd pominął jako nieistotne dla - rozstrzygnięcia sprawy dowody w postaci listów napisanych przez pozwaną W. M. do syna P. z kopertami potwierdzającymi daty ich nadania do syna, które to dokumenty nie były przez powoda kwestionowane w odniesieniu do faktu sporządzenia ich w latach 2011-2013, i które to dokumenty mają bardzo istotne znaczenie dla oceny zgodnych oświadczeń woli stron w zakresie faktu zawarcia umowy pożyczki;

II. Naruszenie przepisów prawa materialnego w postaci:

1. przepisu art. 527 § 1 i 2 k.c. poprzez błędną jego wykładnię polegającą na przyjęciu, że dla wykazania pokrzywdzenia wierzycieli wystarczające jest wykazanie niewypłacalności dłużnika, podczas gdy niewypłacalność w odniesieniu

do poszczególnych wierzycieli może być spowodowana spłatą innych wierzycieli dłużnika i nie każda czynność prawna powodująca zmniejszenie majątku dłużnika będzie automatycznie czynnością dokonaną z pokrzywdzeniem wierzycieli, a tym samym Sąd I instancji powinien prawidłowo uznać brak pokrzywdzenia powoda jako wierzyciela z uwagi na związaną ze sprzedażą mieszkania spłatą wierzycieli, w tym wierzyciela hipotecznego w kwocie sumarycznie wyższej, niż rynkowa wartość sprzedanego mieszkania zarówno w dacie dokonywana czynności, jak również w dacie zaskarżenia czynności;

2. przepisu art. 720 k.c. poprzez jego niezastosowanie do oceny stanu faktycznego sprawy pomimo, że ze zgromadzonego w sprawie materiału wynika, że P. M. uzyskiwał na własność pieniądze pobierane z rachunku bankowego pozwanej W. M. bowiem mógł z nich korzystać i korzystał jak właściciel oraz dokonywał ich zwrotu, co doprowadziło do nieuwzględnienia okoliczności, że w dacie sprzedaży nieruchomości, tj. dnia 21 września 2015 r. pozwani byli wierzycielami P. M. z tytułu udzielonej pożyczki co do kwoty 152.600 zł;

3. Przepisu art. 720 k.c. w zw. z art. 60 k.c. oraz art. 73 § 1 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i uznanie, że fakt zawarcia umowy pożyczki powinien być potwierdzony dowodem pisemnym, Podczas gdy forma pisemna dla umowy pożyczki (zgodnie z przepisem art. 720 k.c. w brzmieniu obowiązującym przed 8 września 2016 r.) zastrzeżona jest jedynie dla celów dowodowych, a umowa pożyczki pomiędzy stronami mogła zostać zawarta w formie ustnej, a nawet w formie dorozumianej, zaś potwierdzeniem jej zawarcia są dokumenty w postaci kierowanych przez W. M. do syna listów, jak też zeznania pozwanych oraz świadka P. M.;

4. przepisu art. 65 § 1 i 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie w stanie faktycznym przedmiotowej sprawy, w sytuacji w której zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazuje na zamiar pozwanych oraz P. M. złożenia zgodnych

oświadczeń woli skutkujących zawarciem umowy pożyczki, która to pożyczka była zwracana przez P. M., zaś zwrot pobranych przez pełnomocnika do rachunku kwot na rzecz mocodawcy nie jest związany z instytucją pełnomocnictwa a Sąd I instancji uznał działania P. M. jedynie w charakterze pełnomocnika (dług zwraca tylko zobowiązany);

5. przepisu art. 527 § 3 k.c. w zw. z art. 6 k.c. (w konsekwencji także art. 232 k.p.c.) poprzez błędną jego wykładnię polegającą na uznaniu, że dla obalenia domniemania posiadania przez osobę pozostającą z dłużnikiem w bliskim stosunku wiedzy na temat świadomości działania dłużnika z pokrzywdzeniem wierzycieli niezbędne jest podjęcie przez osobę trzecią wyjątkowych działań mających na celu weryfikację kondycji finansowej dłużnika w sytuacji, gdy osoby trzecie (tu pozwani) pozostawali w sporadycznych kontaktach z dłużnikiem, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że pozwani podjęli wszelkie możliwe kroki w celu uzyskania informacji na temat sytuacji życiowej i finansowej P. M..

Skarżący domagali się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie solidarnie od powoda na rzecz pozwanych zwrotu kosztów postępowania za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację złożoną przez pozwanych, powód domagał się jej oddalenia oraz zasądzenia na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest częściowo zasadna.

Przede wszystkim uzasadnione są wszystkie zarzuty apelacji dotyczące błędnych ustaleń Sądu Okręgowego co do tego, że pomiędzy pozwanymi a ich synem P. M. nie miały miejsca umowy pożyczki, jak też, że w ramach zawarcia umowy sprzedaży nie dokonali oni rozliczenia tych pożyczek z ceną sprzedaży. Ustalenia Sądu Okręgowego w tym względzie pozostają w sprzeczności z zebranych w sprawie materiałem dowodowym.

W ocenie Sądu Apelacyjnego z całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego należy wywieść inny wniosek. Mianowicie z zeznań P. M., zeznań pozwanych, dowodu z dokumentów w postaci wyciągu z konta bankowego, a przede wszystkim z listów pozwanej W. M. do P. M. (k. 187-193), pisanych kilka lat wstecz przed zawarciem umowy,

wprost wynika, że kwoty pobierane z konta pozwanej przez P. M. miały podlegać zwrotowi i były to w istocie pożyczki. Brak było przy tym ograniczeń dowodowych (art. 74 § 2 k.c. w zw. z art. 720 § 2 k.c.) w zakresie ustalenia zawarcia umowy pożyczki, gdyż fakt jej zawarcia został uprawdopodobniony za pomocą dokumentu w postaci listów pozwanej oraz wyciągów z konta bankowego, tym bardziej, że powód nie zakwestionował autentyczności złożonych przez stronę pozwaną listów pozwanej do syna (k. 197v).

Ustaleniom tym nie stoi na przeszkodzie to, że pożyczki te nie zostały zgłoszone do Urzędu Skarbowego jak również, że pomiędzy stronami pożyczki nie było szczegółowych, pisemnych ustaleń co do jej treści. Doświadczenie życiowe wskazuje, że w stosunkach rodzinnych bardzo rzadko zdarza się, aby umowy pożyczki pomiędzy bliskimi krewnymi (rodzice i dzieci) były sformalizowane, jak też często nie są zgłaszane do organów podatkowych.

W konsekwencji nie ma także powodu, żeby uznać za niewiarygodne stanowisko pozwanych, że pożyczki te miały podlegać rozliczeniu w cenie sprzedaży mieszkania. Nie wyklucza tego to, że podawane przez małżonków M. i ich syna kwoty nie były dokładne, czy że nie w pełni odpowiadały pobranym przez P. M. kwotom, gdyż ponownie należy mieć na względzie, że były to rozliczenia pomiędzy najbliższymi członkami rodziny, które często nie mają charakteru ścisłego, a intencją stron umowy sprzedaży było to, żeby należności się wzajemnie skompensowały.

Zgodzić się należy, że nie było przeszkód, żeby umieścić tego rodzaju ustalenia w zapisach umowy, czego notariusz nie uczynił. Niemniej jednak notariusz także zaakceptował zapisy umowy, w których wskazana cena (132000 zł) odbiegała znaczenie od wartości mieszkania –(240000 zł), co wskazuje, że nie był to notariusz przywiązujący dużą wagę do dokładności i formalizmu.

Dlatego też Sąd Apelacyjny dokonał odmiennych ustaleń w powyższym względzie uznając, że wypłaty dokonywane przez P. M. z konta matki miały podlegać zwrotowi i pozwana oraz P. M. traktowali je jako pożyczki, które P. M. w części zwracał. Ponadto pomimo, że mieszkanie w S. miało wartość ok. 240000 zł, to w treści umowy sprzedaży z dnia 21 września 2015 roku została wpisana cena mieszkania 132000 zł. Taką kwotę pozwani zobowiązali się zapłacić w gotówce i odpowiadała ona ówczesnemu zadłużeniu P. M. z tytułu kredytu hipotecznego obciążającego lokal. Natomiast strony umowy ustaliły, że na poczet pozostałej części wartości mieszkania zostanie zaliczone zadłużenie P. M. wobec rodziców z tytułu powyższych pożyczek, które zostanie anulowane i nie będzie już podlegało spłacie.

W pozostałym zakresie Sąd Apelacyjny podziela i uznaje za swoje ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji, ponieważ ustalenia te znajdują oparcie w zebranych materiale dowodowym, ocenionym przez ten Sąd w granicach zakreślonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c.

Natomiast nie są zasadne zarzuty pozwanych, jakoby doszło do obalenia przez nich domniemania z art. 527 § 3 k.c., tj., że pozwani wiedzieli, iż syn działa ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. W tym względzie poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia i wywody są prawidłowe. Strona pozwana już w odpowiedzi na pozew wskazywała, że „pozwni zdecydowali się na odkupienie od P. M. będącej przedmiotem postępowania nieruchomości, po tym jak uzyskali informację, że ich syn stracił dużo pieniędzy przez hazard”, „z obawy, że syn straci mieszkanie (...) pozwani zażądali przeniesienia na nich własności mieszkania” (k. 91). Także z twierdzeń samych pozwanych oraz świadka P. M. wynika, że najpierw dowiedzieli się, iż syn jest uzależniony od hazardu, co skłoniło ich do tego, że zaczęli żądać od niego zwrotu mieszkania. W tym czasie P. M. nie pracował, powiedział im także o kredycie zabezpieczonym hipoteką na lokalu w S. (k.209), tym samym pozwani mając świadomość że syn jest hazardzistą i zaciąga długi, bali się, że straci mieszkanie: „kupiliśmy od syna to mieszkanie, bo ciągle te długi. Baliśmy się, że mieszkanie zostanie w końcu zabrane” (k. 198, 199). Wskazuje to, że pozwani wręcz przewidywali, iż inni wierzyciele syna mogą skutecznie zaspokoić się z mieszkania. Powyższe okoliczności, wbrew zrzutowi skarżących, nie pozwalają na uznanie, że obalili domniemanie z art. 527 § 3 k.c.

Niesłuszny jest także kolejny zarzut skarżących postawiony w ramach naruszenia art. 527 § 1 i 2 k.c. , tj. jakoby nie doszło do pokrzywdzenia powoda jako wierzyciela. Fakt, że w ramach umowy sprzedaży doszło do częściowej zapłaty ceny (na spłatę wierzyciela hipotecznego) i rozliczenia wierzytelności pozwanych z tytułu zaciągniętych pożyczek nie wyklucza stwierdzenia, że doszło do pokrzywdzenia powoda jako wierzyciela.

Mianowicie co do zasady czynność prawna dłużnika, powodująca zmniejszenie jego majątku, nie może być uznana za krzywdzącą wierzycieli, jeżeli dłużnik w zamian za swoje świadczenie uzyskał ekwiwalent, który znajduje się w jego majątku lub został wykorzystany do zaspokojenia wierzycieli (wyrok Sądu Najwyższego IV CSK 39/11), niemniej jednak Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w postanowieniu z dnia 30 sierpnia 2018 roku w sprawie V CSK 132/18, że samo uzyskanie przez dłużnika ekwiwalentu rozporządzenia majątkowego od osoby trzeciej nie eliminuje stanu pokrzywdzenia wierzyciela, jeżeli nie miał on możliwości uzyskania zaspokojenia chronionej wierzytelności z ekwiwalentu (świadczenia wzajemnego osoby trzeciej). W takiej sytuacji rozporządzenie majątkowe dłużnika także może prowadzić do stanu niewypłacalności dłużnika, skoro uzyskany przez niego ekwiwalent rozporządzenia nie umożliwia wierzycielowi zaspokojenia w drodze egzekucji chronionej wierzytelności. Rozumowanie to jest tym bardziej aktualne wtedy, gdy świadczenie wzajemne uzyskane od osoby trzeciej przez dłużnika zostało przeznaczone na spłatę innych jego wierzycieli.

Oznacza to, że istotnym jest czy dany wierzyciel miał możliwość zaspokojenia się ze świadczenia ekwiwalentnego. W niniejszym wypadku ekwiwalent został wykorzystany na zaspokojenie wierzycieli, ale innych niż powód, a tym samym pozostaje on pokrzywdzony.

Zauważyć należy, że w chwili dokonywania umowy sprzedaży nieruchomości była obciążona hipoteką na rzecz banku (...) SA, a istniejący stan zadłużenia z tego tytułu w chwili zawarcia umowy wynosił kwotę ok. 132.000 zł (k. 97), co oznacza, że w tym zakresie powód i tak nie uzyskałby z lokalu nawet gdyby zaskarżona czynność nie doszła do skutku. Jednakże przesłanka pokrzywdzenia wierzyciela nie zachodzi, gdy do zaspokojenia wierzyciela występującego ze skargą pauliańską nie doszłoby nawet wtedy, gdyby nieruchomość pozostała w majątku dłużnika, a to z uwagi na zakres jej obciążenia hipotekami o wartości przewyższającej wartość nieruchomości oraz przewidzianą w art. 1025 k.p.c. kolejność zaspokajania wierzycieli (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lipca 2017 r., IV CSK 598/16, LEX 2352152). Natomiast okolicznością bezsporną w sprawie był fakt, że lokal był warty ok. 240.000 zł i przyjmując taką wartość lokalu oraz wysokość istniejącego zadłużenia hipotecznego oznacza to, że byłaby możliwość zaspokojenia się powoda z pozostałej części lokalu.

Można dodać, że to, iż lokal został nabyty ze środków pochodzących od pozwanych nie ma znaczenia, gdyż właścicielem nieruchomości lokalowej był dłużnik P. M. i każdy wierzyciel, zarówno hipoteczny jak i powód, mógł się zaspokoić z lokalu – w postępowaniu egzekucyjnym pochodzenie środków nie byłoby brane pod uwagę.

Poza spłatą hipoteki w ramach umowy sprzedaży doszło niejako do zaspokojenia jednego z wierzycieli P. M. – pozwanych (w zakresie należności z tytułu pożyczek poprzez ich kompensatę z zapłatą reszty ceny). W tym kontekście podzielić należy pogląd prawny wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 2005 r., (II CK 225/05, LEX 369449), że art. 527 § 1 k.c. będzie miał zastosowanie także wtedy, gdy dłużnik dokonał wyboru wierzyciela w sposób arbitralny, prowadzący do uprzywilejowania go kosztem pozostałych w okolicznościach, które wskazują na rychłą możliwość ogłoszenia upadłości dłużnika i wyprowadzanie z jego majątku istotnych składników, co może prowadzić do niemożności zaspokojenia się wierzycieli z przyszłej masy upadłości. Ponadto: jeżeli dłużnik na podstawie porozumienia z wierzycielem zaspokaja go w inny sposób, niż przewidywała to pierwotna umowa, to nie ma przeszkód do objęcia takiej czynności skargą z art. 527 § 1 k.c., jeżeli doprowadziła ona do pokrzywdzenia pozostałych wierzycieli. Jeżeli zatem dłużnik, który nie dysponuje gotówką umożliwiającą spłatę zobowiązania pieniężnego, zawiera z wierzycielem umowę, która prowadzi do wygaśnięcia zobowiązania, to nie jest to zwykłe spełnienie świadczenia, ale jest to zmiana pierwotnego świadczenia, która, np. jeśli uszczupla majątek dłużnika i uniemożliwia innym wierzycielom zaspokojenie się, może być przedmiotem skargi z art. 527 k.c.

Taka sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie. Dłużnik P. M. zawarł z rodzicami umowę sprzedaży nieruchomości, w której część ceny sprzedaży podlegała de facto potrąceniu z ich wierzytelnością z tytułu pożyczki, co prowadziło do wygaśnięcia zobowiązania z umowy pożyczki. Wskazać więc należy, że nie było to zwykłe spełnienie świadczenia, ale była to zmiana pierwotnego świadczenia, a jednocześnie czynność ta usuwała z majątku P. M. jedyny wartościowy składnik i uniemożliwiała innym wierzycielom zaspokojenie się z niego, co skutkowało ich pokrzywdzeniem. Ponadto P. M. dokonał wyboru, że zaspokoi osoby sobie najbliższe – rodziców. Tym samym pozwani jako wierzyciele

zostali uprzywilejowani kosztem innych wierzycieli, w tym powoda. Tego rodzaju arbitralny wybór jednego z wierzycieli (własnych rodziców) nie wyłącza pokrzywdzenia innych - dłużnik nie może bowiem dowolnie dokonać uprzywilejowania niektórych spośród swoich wierzycieli kosztem pozostałych.

Dlatego też nie można podzielić zarzutu skarżących, że Sąd Okręgowy błędnie ustalił, iż umowa sprzedaży została dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli i apelacja nie mogła prowadzić do zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa w całości, jak tego żądała strona apelująca. Natomiast skutkowałą częściową zmianą zaskarżonego wyroku.

Jak już wskazano - gdyby do zawarcia umowy sprzedaży nieruchomości nie doszło, to powód mógłby zaspokoić się tylko w części, ale nie skutkuje to uznaniem za bezskuteczną tylko części czynności prawnej, gdyż w orzecznictwie utrwalony jest pogląd, że uznaniu za bezskuteczną podlega cała czynność. Natomiast ograniczeniem zakresu skargi pauliańskiej jest wysokość chronionej wierzytelności (wyrok Sądu Najwyższego w sprawie II CSK 93/07) i tym samym w sprawie niniejszej istnieje konieczność określenia zakresu wierzytelności, której ochronie ma służyć uznanie za bezskuteczną czynności prawnej.

W niniejszej sprawie brak jest podstaw do uznania, że ochronie mają podlegać obie przedstawione w pozwie wierzytelności i to w całości. Wynika to z faktu, że będąca przedmiotem umowy nieruchomości obciążona była hipoteką, a w związku z tym istniał uprzywilejowany wierzyciel – (...). Okoliczności sprawy wskazują, że wierzyciel ten uzyskałby pierwszeństwo zaspokojenia. Już we wrześniu 2015 roku P. M. zaprzestał spłaty tego kredytu, tak jak i innych swoich długów i niewątpliwie Bank ten podjąłby niezbędne kroki, żeby wypowiedzieć kredyt, uzyskać stosowny tytuł w celu zaspokojenia swojej wierzytelności w ramach egzekucji i taki tytuł uzyskałby. W oparciu o art. 1025 k.p.c. i art. 1036 k.p.c. jego należność hipoteczna (132000 zł) byłaby zaspokojona w pierwszej kolejności. Tym samym, gdyby nie doszło do zaskarżonej czynności powód miałby szansę zaspokoić się jedynie co do pozostałej kwoty -108 000 zł (240000-132000) i ta kwota wyraża wartość wierzytelności podlegającej ochronie, co Sąd Apelacyjny zaznaczył zmieniając rozstrzygnięcie w punkcie I.

Wynika to stąd, że bez zaskarżonej czynności powód uzyskałby zaspokojenie jedynie części swoich wierzytelności, których ochrony dochodzi w niniejszym postępowaniu i to maksymalnie w wysokości 108.000 zł. Sąd Apelacyjny nie uwzględnił kosztów ewentualnej egzekucji z nieruchomości, gdyż ich wysokość nie była w żaden sposób wykazywana przez pozwanych – nie przedstawiali nawet żadnych twierdzeń w tym przedmiocie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego przy rozstrzygnięciu w niniejszej sprawie nie można pomijać sytuacji, jaka istniałaby gdyby do umowy nie doszło oraz art. 532 k.c., czyli skutków uznania umowy sprzedaży za bezskuteczną – tego, że powód może z pierwszeństwem przed wierzycielami pozwanych dochodzić zaspokojenia z przedmiotów majątkowych, które wskutek czynności uznanej za bezskuteczną wyszły z majątku dłużnika albo do niego nie weszły (tu lokalu).

Brak powyższego ograniczenia kwotowego co do chronionych wierzytelności prowadziłby do uprzywilejowania powoda, a pokrzywdzenia pozwanych w stosunku do sytuacji, gdyby do zawarcia zaskarżonej umowy sprzedaży nie doszło. Wówczas bowiem, z uwagi na istnienie wierzyciela hipotecznego, powód uzyskałby zaspokojenie jedynie w części do kwoty maksymalnie 108.000 zł. Natomiast obecnie bez zastrzeżenia takiego ograniczenia mógłby zaspokoić się w większym zakresie, mianowicie co do kwoty 240.000 zł. Jednocześnie pozwani, pomimo zapłaty części ceny na poczet zaspokojeniu wierzyciela hipotecznego w kwocie 132.000 zł, utraciliby ponadto wartość całej nieruchomości-240.000 zł, a więc łącznie z ich majątku wyszłaby ostatecznie kwota 372000 zł, co nie ma uzasadnienia i nie temu służą unormowania dotyczące skargi pauliańskiej.

Z tych względów na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. należało zmienić punkt I wyroku poprzez wskazanie wysokości wierzytelności powoda podlegającej ochronie. Można jedynie dodać, że wybór, która wierzytelność będzie podlegała zaspokojeniu w tej kwocie należy do powoda. W pozostałym zakresie apelacja pozwanych podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

W konsekwencji zmiany rozstrzygnięcia Sądu I instancji, Sąd Apelacyjny dokonał także zmiany rozstrzygnięcia z punktu II wyroku o kosztach procesu za pierwszą instancję na podstawie art. 100 k.p.c. zgodnie z zasadą

odpowiedzialności za wynik procesu oraz stosunkowego rozdzielenia kosztów. Powód przed Sądem I instancji wygrał sprawę w 45%, ponosząc koszty procesu w wysokości 22.800 zł (opłata od pozwu- 12.000 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika-10.800 zł na podstawie § 2 pkt 7 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2018.265 j.t.)). Pozwani wygrali proces w 55%, ponosząc koszty wynagrodzenia pełnomocnika w wysokości 10.800 zł. Łącznie koszty wyniosły 33600 zł, z czego powód winien ponieść 55% - 18480 zł, zaś pozwani - 45 % - 15120 zł. W konsekwencji pozwani winni zwrócić powodowi kwotę 4.320 zł, o czym orzeczono w punkcie I b wyroku.

Te same zasady i podstawy znalazły zastosowanie do rozstrzygnięcia o kosztach postępowania odwoławczego. Powód w postępowaniu apelacyjnym poniósł koszty w wysokości 8.100 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika ustalone na podstawie § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2018.265 j.t.), natomiast pozwani ponieśli koszty w wysokości 20.100 zł (12.000 zł opłata od apelacji i 8.100 zł wynagrodzenie pełnomocnika). Łącznie koszty wyniosły 28200 zł, z czego pozwani winni ponieść koszty w 45 % - 12690, zaś powód w 55 % - 15510 zł. Dlatego też Sąd Apelacyjny na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z 391 k.p.c. włożył na powoda obowiązek stosunkowego zwrotu pozwanym kosztów tego postępowania w kwocie 7.410 zł.